

# Urszula Dudziak

---

## Polacy wobec rozwodów : przyczyny i skutki rozpadu rodziny oraz wskazania profilaktyczne

---

Studia Warmińskie 49, 197-209

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Dudziak  
Wydział Teologii  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## Polacy wobec rozwodów. Przyczyny i skutki rozpadu rodziny oraz wskazania profilaktyczne

**Słowa kluczowe:** rozwód, sytuacja rozwodowa, skutki rozwodów, zapobieganie rozwodom.

**Key words:** divorce, situation of divorce, effects of divorce, divorce prevention.

**Schlüsselworte:** Scheidung, Scheidungssituation, Auswirkungen der Scheidung, Scheidungsprävention.

Dziesiątki tysięcy rocznie przeprowadzanych rozwodów<sup>1</sup> powodują, że z roku na rok wzrasta liczba osób przeżywających traumę tego doświadczenia i dźwigających jego następstwa. Powszechność tego zjawiska przyczynia się do jego tolerancji, a nawet jawnej aprobaty. Zauważono, że rozwodnicy stanowią sporą grupę, na której poprzez rozmaite usługi można zarobić. Sprzedawane są wzory pozwów rozwodowych i rozmaite poradniki rozwodowe<sup>2</sup>. Powstają agencje rozwodowe służące klientom w kompleksowym zaplanowaniu rozwodu, a także wydarzeń następujących po nim, takich jak: divorce party, wyjazdy na wypoczynek do ciepłych krajów<sup>3</sup>. Od 2008 r. odbywają się targi rozwodowe pomagające w przeprowadzeniu rozwodu, proponujące odreagowującą zabawę, np. w rzucanie lotkami w zdjęcie współmałżonka, umożliwiające wybór sukni na rozprawę sądową, przekonujące, że porażka zamieni się

---

Adres/Adresse/Anschrift: dr hab. Urszula Dudziak, Katedra Psychofizjologii Małżeństwa i Rodziny, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, al. Raclawickie 14, 20-039 Lublin, [ududz@kul.lublin.pl](mailto:ududz@kul.lublin.pl).

<sup>1</sup> *Statystyki rozwodów w Polsce*, w: [http://www.prawnik-online.eu/porady/rodzinne/statystyka\\_rozvodow\\_w\\_polsce\\_statystyki\\_rozvodowe.html](http://www.prawnik-online.eu/porady/rodzinne/statystyka_rozvodow_w_polsce_statystyki_rozvodowe.html) (21 IX 2011).

<sup>2</sup> <http://www.prawnik-online.eu/pozew-rozvodowy/index.html> (21 IX 2011).

<sup>3</sup> <http://agencjarozwodowa.pl/static/show/id=35> (21 IX 2011).

w sukces<sup>4</sup>. Rola mediatora postrzegana jest nie jako obrońcy węzła małżeńskiego wspomagającego w porozumieniu i pojednaniu małżonków, ale jako kogoś, kto ma ułatwić przeżycie rozvodu, by ten odbył się sprawnie i bezboleśnie, z satysfakcjonującym podziałem majątku oraz zgodnymi z oczekiwaniami decyzjami dotyczącymi opieki nad dziećmi. Wysoka akceptacja rozwodów ma miejsce także w Polsce, w której ponad 34 milionów, czyli około 90% ludności deklaruje swą przynależność do sprzeciwiającego się rozwodom Kościoła rzymskokatolickiego. Uznawanie rozwodów występuje też pomimo stawiania rodziny w czołówce najcenniejszych wartości Polaków<sup>5</sup>. Przyczyną tego może być lansowanie takiego stylu życia, liberalizacja zachowań, brak starań o własną dojrzałość osobową, braki w wychowaniu, negatywny przykład rodziców, błędne wzorce czerpane z filmów i z życia idoli, wypaczona hierarchia wartości, dominanta opcji przyjemnościowej nad powinnościową, brak odpowiedzialności, niewiedza religijna, walka z Kościołem, zeświecczenie. Konsekwencje usankcjonowanych rozwodami rozpadów małżeństw i rodzin mają empiryczne potwierdzenie zarówno w badaniach prowadzonych przez licznych naukowców<sup>6</sup>, jak i w poradnianym doświadczeniu terapeutów i doradców rodzinnych<sup>7</sup>. Prezentacja następstw rozvodu może być pewnego rodzaju uwrażliwieniem sumień, przestrogą i ostrzeżeniem przed krzywdzeniem potomstwa nieodpowiedzialnymi decyzjami rozwodzących się małżonków-rodziców. Paradoksem jest działanie osób, które zamiast rozwiązać doświadczany problemem, próbują rozwiązać nierozzerwalne małżeństwo. Odniesienie zastanej rzeczywistości do wymagań stawianych przez Boże prawo obliguje do podjęcia konkretnych działań profilaktyczno-naprawczych. Ich pierwszym etapem jest uświadomienie rozmiarów zjawiska, jego przejawów i uwarunkowań.

<sup>4</sup> <http://www.video.banzaj.pl/film/5314/targi-rozwodowe-we-wroclawiu-i-gdansk> (21 IX 2011).

<sup>5</sup> K. Ostrowska, *W poszukiwaniu wartości*. Cz. I. *Ja i inni*, Kraków 2004, s. 23. Zob. też: K. Ostrowska, *Wokół rozwoju osobowości i systemu wartości*, Warszawa 1998; K. Ostrowska, *Nie wszystko o wychowaniu*, Warszawa 2000, zwłaszcza s. 135–136; H. Świda-Ziemia, *Młodzież końca tysiąclecia. Obraz świata i bycia w świecie*, Warszawa 2000; K. Ostrowska, *Zdrowie. Wychowanie. Osobowość*, Warszawa 1998; B. Rogulska, *Rodzina polska – wzory i wartości*, Warszawa 2000.

<sup>6</sup> Badaczami skutków rozwodów i autorami konkretnych prac temu poświęconych są: H. Cudak, *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Toruń 2005; B. Kaja, *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, Bydgoszcz 1992; J. Wallerstein, *Children of divorce: The psychological tasks of the child*, *Annual Progress in Child Psychiatry & Child Development* 1984 s. 263–280; R.E. Dobash, R.P. Dobash, *Coping with Disorders in the Family*, Surrey 1987.

<sup>7</sup> Terapeutami lub doradcami osób obciążonych doświadczeniem rozvodu, a jednocześnie autorami poradników powstałych na kanwie swojej pracy są np.: J. Conway, *Dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców. Jak uwolnić się od bolesnej przeszłości*, tłum. W. Maj, Warszawa 1995; J.S. Wallerstein, S. Blakeslee, *Rozwód, a co z dziećmi? Jak uchronić własne dzieci przed negatywnymi skutkami rozvodu?*, tłum. C.E. Urbański, Poznań 2005; W. Jaede, *Jak uchronić dziecko przed skutkami rozvodu rodziców. Poradnik dla rodziców*, tłum. A. Kleszcz, Kraków 2007; A.D. Hart, *Rozwód. Jak ratować dzieci*, tłum. M. Ciszewska, Poznań 2006.

## Rozwód – pojęcie i statystyki

Zdania osób wypowiadających się na temat rozwodów są podzielone. W 1969 r. Adam Podgórecki wymieniał rozwód w kategoriach patologii społecznych<sup>8</sup>. Dziesięć lat później Maria Jarosz sprzeciwiała się temu, twierdząc, że zjawisko rozwodu nie powinno być tak określone, bo jest tylko prawnym usankcjonowaniem już dokonanego rozpadu rodziny<sup>9</sup>. Podobnie twierdzi Zdzisław Krzemiński, podkreślając, że orzeczenie prawne dotyczy procesu rozbicia rodziny, który został zapoczątkowany wcześniej<sup>10</sup>. Henryk Cudak uznaje, że „rozwód z pewnością nie jest zjawiskiem o charakterze patologicznym, ale często bywa dużą porażką małżonków oraz dramatem ich dzieci”<sup>11</sup>. Autorka badań osobowości dzieci doświadczających rozwodu rodziców Barbara Kaja przyjmuje, że rozwód to akt prawny legalizujący rozbicie rodziny, jednoznaczny wskaźnik rozbicia rodziny poprzedzony zwykle procesem jej dezintegracji związanym z nasileniem się konfliktów, czemu towarzyszą kumulujące się przykre i silne przeżycia<sup>12</sup>. Encyklopedyczna definicja przedstawia rozwód jako „rozwiązanie ważnego związku małżeńskiego przez sąd na żądanie jednego z małżonków lub obojga; według prawa polskiego przesłanką rozwodu jest trwały i zupełny rozkład małżeństwa”<sup>13</sup>. W Katechizmie Kościoła Katolickiego, kiedy mowa jest o rozwodzie, zwraca się uwagę na to, że katolicy w wielu krajach „na podstawie prawa cywilnego decydują się na *rozwód* i zawierają cywilnie nowy związek”<sup>14</sup>. W związku z tym Katechizm przypomina, że Kościół „nie może uznać nowego związku za ważny, jeśli ważne było pierwsze małżeństwo”<sup>15</sup>. Skoro człowiek nie może rozłączyć tego, co zostało złęczone przez Boga<sup>16</sup>, to żadne orzeczenie instancji ludzkiej nie jest w stanie unieważnić sakramentalnego przymierza małżonków. W sytuacjach, gdy wspólne życie małżonków staje się praktycznie niemożliwe, Kościół dopuszcza fizyczną *separację*<sup>17</sup>. Może ona być czasowa i stanowić nową szansę naprawy tego, co w małżeństwie uległo psychicznej degradacji. Możliwe jest też orzeczenie nieważności małżeństwa sakramental-

<sup>8</sup> A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969.

<sup>9</sup> M. Jarosz, *Problemy dezorganizacji rodziny. Determinanty i społeczne skutki*, Warszawa 1979.

<sup>10</sup> Z. Krzemiński, *Rozwód*, Kraków 2001.

<sup>11</sup> H. Cudak, *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Toruń 2005, s. 15.

<sup>12</sup> B. Kaja, *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, Bydgoszcz 1992, s. 7.

<sup>13</sup> *Rozwód*, w: B. Petrozolin-Skowrońska (red.), *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1994, s. 736.

<sup>14</sup> KKK 1650.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Por. Mt 19, 6.

<sup>17</sup> KKK 1649.

nego, jeżeli przed sądem kościelnym, po przeprowadzeniu procesu udowodni się jego nieważne zawarcie<sup>18</sup>.

W dyskusji nad tym, czy rozwody są, czy nie są patologią społeczną, warto zwrócić uwagę także na szerszą argumentację niż uznanie dokonanego już rozpadu rodziny. Zło rozwodów ujawnia się w stwarzaniu błędnego przypuszczenia, że człowiek ma moc sprawczą rozwiązywania małżeństwa, że jest społeczna zgoda na rozwody, że sądownie potwierdzony rozpad rodziny jest nieodwołalny, że już nie trzeba podejmować starań naprawczych i że po zniszczeniu jednego małżeństwa zostaje otwarta droga, by zawierać nowe. Rozwody zamiast mobilizować małżonków – zazwyczaj także rodziców – do większej odpowiedzialności i troski o relacje rodzinne przekonują, że zawarte kiedyś małżeństwo już nie istnieje. Rozwody są niewychowawcze, a nawet stanowią powód zgorzenia, tworząc przekonanie, że złożony ślub można odwołać i nie czuć się zobowiązanym do jego realizacji. Próba eliminacji zawartego związku nie jest też równoznaczna z eliminacją (zniknięciem) jego owoców, czyli dzieci, które żyją, faktycznie istnieją i w niezrozumiały dla siebie sposób doświadczają rozpadu domu, do którego zostały zaproszone.

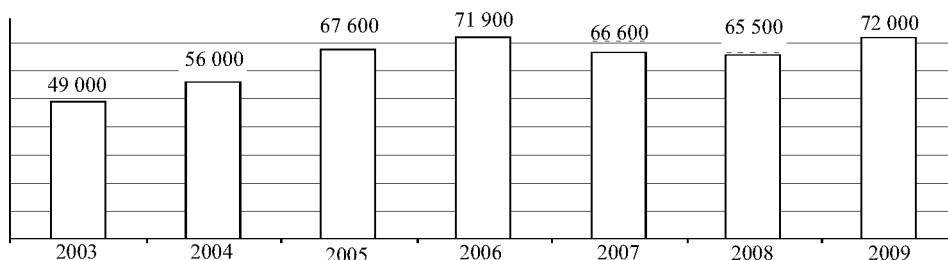
W oparciu na nauczaniu Jana Pawła II *Encyklopedii nauczania moralnego* zdefiniowano istniejące w świecie zjawisko rozwodów, ale również przedstawiono katolickie stanowisko wobec tego. „Rozwód – rozwiązanie za życia obojga małżonków ważnie zawartego małżeństwa; współcześnie jest dopuszczalny w prawodawstwie wszystkich niemal państw, przy czym niektóre ustawodawstwa traktują go jako sankcję za zawinione naruszenie obowiązków małżeńskich, inne – jako środek likwidacji małżeństwa niemogącego spełnić swej funkcji, jeszcze inne pozostawiają małżonkom swobodę decyzji rozwiązania ich związku”<sup>19</sup>. W Kodeksie Prawa Kanonicznego mówi się, że zawarcie małżeństwa dochodzi do skutku poprzez wzajemnie wyrażoną zgodę na nieodwołalne, wieczyste przymierze mężczyzny i kobiety<sup>20</sup>. Wykluczona jest więc możliwość rozwodu. Stwierdza to jednoznacznie kanon 1141: „małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci”<sup>21</sup>. W odniesieniu do rzeczywistości norma ta wydaje się być albo mało znana, albo w znacznym stopniu bagatelizowana. Do takiego wniosku upoważnia fakt, że liczba rozwodów także wśród ludzi ochrzczonych wzrasta (rys. 1).

<sup>18</sup> J. Gręźlikowski, *Co po rozwodzie? Duszpasterze i wierni świeccy wobec małżeństw niesakramentalnych i kanonicznego procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Częstochowa 2005.

<sup>19</sup> P. Góralczyk, *Rozwód*, w: J. Nagómy, K. Jeżyńska (red.), *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 470–471.

<sup>20</sup> KPK 1057.

<sup>21</sup> KPK 1141.



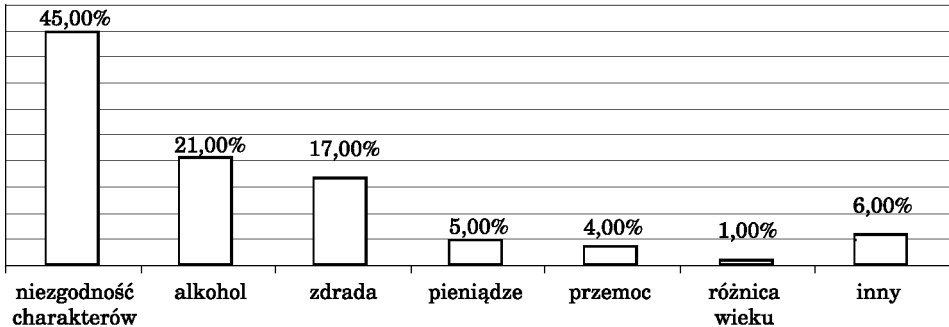
**Rys. 1.** Liczba rozwodów w Polsce w latach 2003–2009 na podstawie danych GUS

Źródło: *Statystyki rozwodów w Polsce*, [http://www.prawnik-online.eu/porady/rodzinne/statystyka\\_rozwodow\\_w\\_polsce\\_statystyki\\_rozwodowe.html](http://www.prawnik-online.eu/porady/rodzinne/statystyka_rozwodow_w_polsce_statystyki_rozwodowe.html) (21 IX 2011)

Na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że liczba rozwodów z 49 000 w roku 2003, po 7 latach powiększyła się o 23 000. Zarówno w 2009, jak i w 2010 r. sięgała ona 72 000<sup>22</sup>. Za współczynnik rozwodów przyjmuje się ich liczbę na 10 tysięcy mieszkańców. Bardzo niski współczynnik stanowi 5 rozwodów na 10 tysięcy osób, niski 5–10, średni 10–15, wysoki 15–20 i bardzo wysoki powyżej 20. Z danych wynika, że w 2000 r. wskaźnik rozwodów można było uznać za średni (11,1), obecnie zaś sięga on powyżej 18 rozwodów na 10 tysięcy mieszkańców. Jest więc wysoki i zbliża się do bardzo wysokiego<sup>23</sup>. Liczba rozwodów wśród osób mieszkających w miastach jest prawie trzykrotnie wyższa niż wśród mieszkańców wsi. Kobiety częściej niż mężczyźni wnoszą sprawy o rozwód, aż 3/4 rozwodów dokonuje się z ich powództwa. W 70% rozwody dokonywane są bez orzekania o winie. W przypadku jej orzekania częściej osobą winną okazuje się być mężczyzna (20%) niż kobieta (3%). Najwygodniejszą z podawanych przyczyn rozwodów wydaje się być niezgodność charakterów. Według badań GUS w 2009 r. pojawiła się ona przy co trzecim orzekanym rozwodzie. Przeprowadzone przez portal prawnik-online badania internautów również wykazały, że ta przyczyna rozwodów jest podawana najczęściej. Kolejne to nadmiernie spożywany alkohol i zdrada. Decyzje o rozwodzie bywają też podejmowane ze względu na problemy finansowe i konflikty o pieniądze lub naganny stosunek do członków rodziny, którego przejawem jest przemoc. Jeden procent respondentów podaje, że przyczyną rozwodów jest także różnica wieku małżonków. W związku z częstymi wyjazdami zarobkowymi za granicę warto zwrócić uwagę na to, że podawanym powodem decyzji o rozwodzie bywa również dłuższa nieobecność.

<sup>22</sup> [http://www.zdradzeni.info/forum/viewthread.php?forum\\_id=4&thread\\_id=829](http://www.zdradzeni.info/forum/viewthread.php?forum_id=4&thread_id=829) (15 IX 2011).

<sup>23</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik Demograficzny 2009*, Warszawa 2009, s. 234.



**Rys. 2.** Przyczyny rozwodów [rok 2010] na podstawie badania w grupie 3400 internautów  
 Źródło: [http://www.prawnik-online.eu/porady/rodzinne/przyczyny\\_rozwdow\\_statystyka.html](http://www.prawnik-online.eu/porady/rodzinne/przyczyny_rozwdow_statystyka.html) (21 IX 2011)

Zastanawiać może, dlaczego mając zdiagnozowany powód zakłócający relacje małżeńskie, nie usiłuje się wyeliminować tego właśnie powodu, tylko przyjmuje się go, jako usprawiedliwienie decyzji przekreślającej małżeństwo. Stwierdzenie choroby skłania zwykle do jej wyleczenia lub przynajmniej do podjęcia działań, mających na celu złagodzenie dokuczliwych objawów, a nie do ataku na życie pacjenta. Bez względu jednak na argumenty za rozwodem, jego przeprowadzenie wywołuje zawsze określone skutki. Ich odczuwalność będzie szczególnie dotkliwa dla osób do niedawna uznawanych za najbliższe, zwłaszcza zrodzonych z jedności małżeńskiej dzieci.

## Sytuacja rozwodowa – przejawy i odniesienia

Rozwód to wyjątkowo silny stres i jedna z poważniejszych, traumatycznych sytuacji w życiu człowieka<sup>24</sup>. Porażka małżeństwa rodzi u osoby opuszczonej zwiększone poczucie samotności. Może wystąpić pogorszenie jej stanu zdrowia, zmniejszenie wydajności w pracy, ucieczka w uzależnienia<sup>25</sup>. Rozwód to „pogrzeb, który nigdy się nie kończy [...] czyni wrogów z ludzi, którzy przysięgali sobie miłość aż do śmierci”<sup>26</sup>. Dla dzieci rozwód rodziców związany jest z rozdzwieniem uczuciowym, niesie poczucie braku rodzica, który odszedł, braku – utraconej na zawsze – jedności rodziny i tak cennego wychowawczo rodzinnego bycia razem. Sytuacja ta powoduje zagrożenie, lęk przed utratą miłości i, albo nadmiar uczuć przelewanych na dziecko, albo zaniedby-

<sup>24</sup> B. Kaja, *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, s. 23.

<sup>25</sup> Zob. W.J. Goode, *Women in divorce*, New York 1956.

<sup>26</sup> A.D. Hart, *Rozwód. Jak ratować dzieci*, tłum. M. Ciszewska, Poznań 2006, s. 29.

wanie go, zwłaszcza w przypadku związania się z nowym partnerem. Koncentracja na sprawach rozwodowych i próba nowego ułożenia życia po rozwodzie związana jest ze zmniejszeniem czasu poświęcanego dziecku. Nierzadko pojawiają się problemy finansowe utrudniające zaspokojenie podstawowych potrzeb, a dodatkowa praca, tak jak koncentracja na przeżyciach związanych z rozwodem, zabiera kolejny czas. Następstwem rozwodu bywają też przetargi o dziecko. To wszystko stwarza problemy opiekuńczo-wychowawcze<sup>27</sup>.

Są jednak osoby twierdzące, że rozstanie skonfliktowanych rodziców jest mniej szkodliwe, niż podtrzymywanie nieszczęśliwego związku<sup>28</sup>, to szansa wyjścia z niekorzystnych relacji, uwolnienie się od stresu i od człowieka powodującego traumatyczne przeżycia, to poprawa sytuacji finansowej, gdy wcześniej współmałżonek przepijał większość wspólnych pieniędzy. Niektórzy, pomijając względy religijne, uważają, że korzystnym rozwiązaniem dla małżonków może być również możliwość zawarcia następnego związku<sup>29</sup>. Doszukiwanie się pozytywnych cech rozwodów jest dość powszechne w społeczeństwie. Świadczyć o tym może wysoka aprobatą rozwodów wyrażona w badaniach ankietowych przez nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych i uczniów liceów. Wśród 603 ankietowanych nauczycieli całkowitą lub relatywną akceptację rozwodów wyraziło 71,4% grupy<sup>30</sup>. Licealiści jednej z lubelskich szkół dopuszczający rozwody, w każdej lub w szczególnej sytuacji, stanowili w roku 1992 – 75%, w 2000 – 88%, w 2003 – 83%, w 2007 – 89% badanej grupy<sup>31</sup>. Prorozwodową argumentację młodzieży oddają następujące wypowiedzi:

- *Lepiej, żeby się rozwiedli, niż pozabijali.*
- *Jeżeli małżonkowie źle się dobrali, to po co mają się męczyć?*
- *Powinny być rozwody, ponieważ, gdy popełnimy błąd musimy mieć jakąś drogę odwrotu.*

<sup>27</sup> B. Kaja, *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, s. 23.

<sup>28</sup> L. Wojciechowska, *Oddziaływanie wychowawcze rozwiedzionych matek a przystosowanie społeczne ich dzieci*, w: L. Wołoszynowa (red.), *Materiały do nauczania psychologii*, seria II, t. 11, Warszawa 1984, s. 268–356. Warto jednak rozważyć, dlaczego uwzględnia się w tej refleksji tylko dwie możliwości, „albo podtrzymywać nieszczęśliwy związek, albo go zlikwidować”, bez wskazania na trzecią możliwość, jaką jest uleczenie tego co chore, naprawa relacji małżeńskich, doskonalenie związku, troska o miłość.

<sup>29</sup> D. Graniewska, K. Krupa, B. Balcerzak-Paradowska, *Samotne matki, samotni ojcowie*, Warszawa 1986, s. 90, 99. Postawa aprobaty rozwodów dla ww. racji wskazuje na wybór tego, co wydaje się wygodne, na ucieczkę od trudności zamiast zmagania się z nimi, na brak zaangażowania i służby miłości, a także na niewiedzę lub obojętność wobec różnic pomiędzy rozwodem a separacją i rozdzielnością majątkową.

<sup>30</sup> U. Dudziak, *Postawy wobec wychowania seksualnego a hierarchia wartości nauczycieli. Studium teologiczno-pastoralne*, Lublin 2009, s. 545.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 152. W badaniach wzięło udział 401 uczniów.



- *Rozwody dają drugą szansę.*
- *Ludzie powinni uzyskiwać rozwody, ponieważ nie mogą być do niczego zmuszeni.*
- *Jestem za rozwodem w przypadku zdrady. Nie zniósłabym tego, by mój mąż sypiał z innymi kobietami lub mężczyznami.*
- *W przypadku znęcania się fizycznego.*
- *Gdy trafi się alkoholik.*
- *Jeżeli powodem rozwodu jest nieposiadanie dzieci to zgadzam się na niego.*
- *Jeśli małżeństwo zostało zawarte tylko pod wpływem chwilowego zauroczenia*<sup>32</sup>.

W wypowiedziach brakuje uznania małżeństwa za priorytetową wartość. Nie widać traktowania go jako nierozzerwalnego związku, do którego należy dojrzeć i solidnie się przygotować. Nie ma przekonania, że o małżeństwo należy się troszczyć, rozwiązując pojawiające się problemy, a w przypadku zaistnienia takiej konieczności – podejmując terapię. Wydaje się, że miłość małżeńska traktowana bywa przez niektórych respondentów, publicystów, a nawet badaczy tak, jak los na loterii, który jednym się trafia, a drugim nie, bez zauważania potrzeby zaangażowania własnej aktywności w budowanie i pielęgnowanie tej więzi. Być może powodem takiego nastawienia jest postawa ucieczki od problemów, by usunąć wszelką niewygodę i trud towarzyszący próbom ich rozwiązywania. Zdaniem H. Cudaka wśród przyczyn rozwodów zdarza się również dążenie do tego, by „stary związek małżeński, który przestał być atrakcyjny, zastąpić nowym, już przez sam urok nowości – bardziej atrakcyjnym. Mamy tu do czynienia z jawnym nadużyciem prawa i norm społecznych. Jednym z subiektywnych czynników prowadzących do rozwodów jest nieprawidłowo rozumiane prawo do wolności”<sup>33</sup>. Skutkami takich decyzji obarczone są nie tylko jednostki, ale również całe społeczeństwo. Dotyczy to aspektów zdrowotnych, wychowawczych, moralnych, ale także finansowych ze względu na zobowiązanie do „świadczeń na rzecz kobiet samotnie wychowujących dzieci”<sup>34</sup>. Badania ankietowe przeprowadzone na zlecenie Fundacji Mamy i Taty w styczniu 2011 r. w ogólnopolskiej reprezentatywnej grupie 800 Polaków wykazały, że społeczeństwo nie jest w pełni świadome skutków, jakie niesie rozwód. Respondenci twierdzili, że „rozwód rodziców to trudny czas dla dzieci i że trzeba im pomóc przez niego przejść. Uznawali jednak, że »kulturalny rozwód« pomoże zniwelować ten problem”<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> U. Dudziak, *Akceptacja niektórych norm moralnych. Badania empiryczne wśród młodzieży licealnej*, [mps pracy magisterskiej] Archiwum KUL, Lublin 2004, s. 104.

<sup>33</sup> H. Cudak, *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, s. 15.

<sup>34</sup> B. Kaja, *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, s. 9.

<sup>35</sup> <http://www.rozwodprzemyslto.pl/zalozenia-kampanii/> (7 X 2011).

Zgodnie z dokonaną przez B. Kaję oceną, nawet, jeśli skutek rozwodu następuje uwolnienie się od długotrwałego stresora, to sytuacja, jaką on stwarza nie jest optymalna<sup>36</sup>. Przeżywane wówczas cierpienie dotyczy zarówno dorosłych, jak i dzieci. Porzucony małżonek przechodzi „wszelkie etapy rozpaczy: bunt, pragnienie zemsty, apatia, poczucie bezsensu i bezcelowości życia, utrata wiary w siebie, niesmak i pogarda, utrata wiary w miłość, brak zaufania do innych, zwłaszcza osób płci przeciwnej, poczucie osamotnienia, strach. Jedna ze zdradzonych i porzuconych mężatek wyznała: »Czuję się tak, jakby coś we mnie umarło«. Takie uczucia są powodem długotrwałego bólu psychicznego, który daje o sobie znać nawet po latach”<sup>37</sup>. Rozwód niesie poczucie niespełnienia, niepewności, upokorzenia. Wiąże się z koniecznością zmiany decyzji, która miała obejmować całe życie. Prowadzi do psychologicznie bardzo trudnego podziału wspólnego dorobku i przeorganizowania wszystkiego.

Na sytuację rozwodową składa się pogarszająca się atmosfera rodzinna, poczucie odrzucenia i braku miłości, osobista krzywda, obarczanie się winą, doświadczenie braku rodzica, który odszedł, nierealność sprostania przez jednego rodzica podwójnej roli matki i ojca, poczucie zawodu będącego następstwem niespełnienia się rodziców w ich małżeńskiej i rodzicielskiej roli. Następstwem rozwodu rodziców są różnego rodzaju deprivacje u dziecka. Jedną z nich jest bezsilność związana z odejściem ojca lub matki, ale także brak zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa i uznania osobowej wartości oraz obniżenie standardu życia. Sytuacja rozwodu, wcześniejsze konflikty, poszukiwanie nowego partnera przez matkę lub ojca, zaniedbywanie dziecka ze względu na skoncentrowanie się na swoich sprawach to powody nerwowego przeciążenia u dzieci. Utrudniona bywa realizacja dotychczasowych celów. Dziecko może przeżywać sytuację konfliktową związaną z dysonansem poznawczym i problemem decyzyjnym: kochać rodzica, który odszedł, czy nie kochać? Poczucie zagrożenia u dziecka rodzi utratę pełnej rodziny i konkretnego rodzica. Opuszczone dziecko ma trudności z kształtowaniem własnego „ja”, obrazem świata widzianego przez pryzmat rodziców, formowaniem przyszłych związków, dostrzeganiem sensu życia. Sytuacja rozwodowa przekracza możliwości adaptacyjne dziecka. Doświadczane zmiany dezorganizują jego zachowanie. Już pierwsze przedrozdowe sprzeczki, kłótnie, awantury małżeńskie, „ciche dni”,

<sup>36</sup> B. Kaja, *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, s. 23.

<sup>37</sup> U. Dudziak, W. Przygoda, *W poszukiwaniu sensu cierpienia. Aspekt psychologiczny i teologiczny*, Roczniki Teologiczne 53 (2006), z. 10, s. 81; zob. też U. Dudziak, *Wychowanie w klasie szkolnej. Scenariusze godzin wychowawczych dla szkół ponadpodstawowych*, Warszawa 2002, s. 101.

wyrządzane sobie nawzajem przykrości sprawiają, że obecne przy tym dziecko czuje się jak widz strasznego filmu. Może mieć przy tym nadzieję, że zło, którego doświadcza niedługo się skończy. Ono jednak trwa bez końca i nie prowadzi do szczęśliwego zakończenia, jakim byłoby odnowienie jedności, miłości i poczucia bezpieczeństwa. Można się spodziewać, że ta sytuacja niekorzystnie wpłynie na zmiany osobowości dziecka. Odejście rodzica potęguje smutek, przygnębienie, poczucie osamotnienia, rodzi złość, bunt, agresję, trudności w nauce, popadnięcie w nałogi, czasem nawet powoduje podjęcie prób samobójczych. Typowy dla doświadczenia sytuacji rozwodu jest lęk, depresja, izolacja od świata, zamknięcie się w sobie. Długotrwały stan napięcia emocjonalnego, analizowanie własnego postępowania, obciążenia posytuacyjne przenoszone w każde następne zdarzenie to kolejne problemy psychologiczne związane z przeżytych rozwodem rodziców. Poważnym problemem jest nierządka indoktrynacja i manipulacja dzieckiem przez jednego lub oboje rodziców traktujących potomstwo jako narzędzie do realizacji własnych celów, często aż do odwetu na współmałżonku. Zdarza się, że rodzic pozostający z dzieckiem czyni z siebie „ofiara” i „świętość”, w którą dziecko ma dogmatycznie wierzyć. Ta autorytarna postawa stanowi znaczne ograniczenie dla rozwoju dziecka<sup>38</sup>.

Psychologiczne reakcje na doświadczony rozwód układają się w pięć faz: wyparcie, gniew, próby połączenia rodziców, depresja, akceptacja<sup>39</sup>. Charakterystyczna jest ciągła oscylacja uczuć między nadzieją a rozpaczą. Osiągnięcie stanu względnej równowagi wymaga poradzenia sobie z urazowym przeżyciem wywołanym rozkładem małżeństwa rodziców. Ewentualna ucieczka któregoś z rozwodzających się małżonków od przeżywanymi problemami w uzależnienia (od alkoholu, leków bądź narkotyków), tworzy dziecku kolejną sytuację trudną, do której nie sposób się przystosować. Prowadzona od lipca do grudnia 2011 r. ogólnokrajowa kampania Fundacji Mamy i Taty pod nazwą „Rozwód? Przemyśl to!” zwraca uwagę na to, że rozwód rodziców uczy dziecko postawy: „Bo w życiu tak już jest, że nie ma nic na zawsze i na nikogo do końca liczyć nie można... Życie to nie bajka!”<sup>40</sup>. Autorzy kampanii uświadamiają społeczeństwo, że „Dla dziecka rozwód jest lekcją na całe życie. Uczy, że ludziom nie można ufać, że od problemów trzeba uciekać zamiast je rozwiązywać,

<sup>38</sup> B. Kaja, *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, s. 20; zob. T. Tomaszewski, *Psychologia*, Warszawa 1997, s. 32–35; K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1983; W. Łukaszczyński, *Szanse rozwoju osobowości*, Warszawa 1984, s. 447–486; E.R. Cebo, *Rozwód w rodzinie – gdy jedno z rodziców odchodzi*, <http://www.psychologia.net.pl/arttykul.php?level=411> (21 V 2009).

<sup>39</sup> T.L. Hozman, D.I. Froiland, *Families in divorce: A proposed model for counseling the children*, *Family Coordinator* 25 (1976), s. 271–276.

<sup>40</sup> <http://www.rozwodprzemyslto.pl/> (25.09.2011).

że nie dotrzymuje się danego słowa, że miłość i wierność nie są możliwe... Ale nade wszystko, że nie zasłużyło, by mieć szczęśliwą i pełną rodzinę. Rozwodzący się rodzice nierzadko mówią dziecku: »Obiecuję ci, że nic się nie zmieni«. W rzeczywistości rozwód zmienia wszystko. Wygląd mieszkania, kontakty z rodzicami, plan dnia, sposób spędzania wakacji... Relacje z kolegami, wyniki w szkole, stan zdrowia... Przyszłość, możliwość spełnienia w pracy zawodowej, szanse na szczęśliwe życie rodzinne... Dzieci, których rodzice rozwiedli się, tracą tak wiele. Wielu rodziców decyduje się na rozwód, by ich dziecko nie musiało patrzeć, jak żyją obok siebie bez miłości. Dla dobra dziecka postanawiają kulturalnie się rozstać. Tak rozpoczyna się cierpienie, którego skutki będą towarzyszyć dziecku przez długie lata, a część z nich do końca życia”<sup>41</sup>.

## Zapobieganie rozwodom

Analiza tego „jak jest” ujawnia wysoką liczbę rozwodów i ich znaczną aprobatę społeczną. Odniesienie tego do normy moralnej wskazującej na to, „jak być powinno” świadczy o wyraźnej rozbieżności postaw rzeczywistych z oczekiwanymi. Porównanie to, zgodnie z modelem właściwym dla teologii pastoralnej obliguje do udzielenia odpowiedzi na pytanie „co zrobić, żeby było tak, jak być powinno?”<sup>42</sup>.

Podjęciu profilaktyki rozwodowej sprzyjać może pogłębienie wiedzy o nierozzerwalności małżeństwa, większa świadomość troski o dojrzałość do jego zawarcia, realizacja rzetelnych przygotowań, poradnictwo familiologów pragnących służyć trwałości rodziny, a nie jej rozpadowi, a także szersze przekazywanie wiedzy o poważnych skutkach rozwodów.

Osoby planujące założenie rodziny powinny poważnie traktować przygotowanie się do małżeństwa, rozpoczynające się na wiele lat przed jego zawarciem. Zadaniem małżonków i rodziców jest składanie pozytywnego świadectwa z realizacji swego powołania. Osoby odpowiedzialne za katechizację zobowiązane są do promowania małżeństwa i rodziny w katechezie szkolnej, a także do prowadzenia katechezy parafialnej stanowiącej dla młodzieży ponadgimnazjal-

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> B. Mierzwiński, J. Wilk, R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin*, w: R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, t. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin–Wrocław 2002, s. 412; R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, w: R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, t. 1, Lublin 2000, s. 21; idem, *Metoda w teologii pastoralnej*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 37 (1990), z. 6, s. 94–97; idem, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Lublin 1992, s. 101–103.

nej formę bliższego przygotowania do małżeństwa<sup>43</sup>. Istotnym tematem podczas tychże zajęć powinna być nierozzerwalność małżeństwa, sprzeciw wobec rozwodów, ostrzeżenie przed ich negatywnymi skutkami. Warto, by treści te zostały również włączone w niedzielne i rekolekcyjne kazania. Pomocą w przeciwdziałaniu rozwodom mogą być również działania doradców życia rodzinnego zaangażowanych w prace katolickich poradni parafialnych, w tym: spotkania z narzeczonymi, porady udzielane małżonkom, warsztaty dla małżeństw ukierunkowane na kształtowanie odpowiedzialności za miłość, organizowanie konferencji i kiermaszy książek poświęconych rodzinie, udział w parafiadach i festynach rodzinnych, prezentowanie wartości małżeństwa i rodziny w publikacjach naukowych i popularnych, nagrywanie audycji radiowych i telewizyjnych poświęconych nierozzerwalności małżeństwa i moralnemu zakazowi rozwodów, włączenie się w tzw. pedagogizację rodziców podczas wywiadówek szkolnych. Troska rodziców o religijne wychowanie dzieci powinna również uwzględniać rozmowy poświęcone normom moralnym regulującym życie seksualne i prokreacyjne. Szczególną pomocą jest skierowanie dzieci do właściwych grup rówieśniczych: Ruch Światło-Życie, Ruch Czystych Serc i innych, podejmujących w swej formacji zagadnienia służące dobru przyszłej rodziny. Ogromne znaczenie wydaje się mieć uwrażliwienie na konieczność właściwego doboru książek, czasopism i programów oferowanych przez środki społecznego przekazu oraz podejmowanie rodzinnych rozmów mających na celu krytyczne ustosunkowanie się do wysłuchanych lub obejrzanych audycji.

Jednoznaczność chrześcijanina wymaga, by wyznawana wiara była potwierdzana życiem. Temu zadaniu sprzyja moralne wychowanie człowieka. Moralność respektująca normy takie, jak: czystość i wierność, nierozzerwalność małżeństwa i odpowiedzialne rodzicielstwo stanowi najlepszą ochronę małżeństwa i rodziny. Konsekwencyjny parametr ludzkiej religijności uwzględnia

---

<sup>43</sup> *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* zaleca: „Niezależnie od katechizacji w szkole należy w każdej parafii – jako program optymalny – prowadzić dla tej młodzieży – roczną katechizację przedmażeńską obejmującą co najmniej 25 spotkań. Powołać w parafii Zespół pastoralny składający się z duszpasterza, doradcy życia rodzinnego z miejscowej poradni przedstawiciela ruchów małżeńskich i rodzinnych i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Zespół ten dokona adaptacji programu katechizacji przedmażeńskiej do miejscowych warunków i będzie czuwał nad jego wykonaniem. Program katechezy powinien zawierać oprócz zagadnień z teologii małżeństwa i rodziny także problematykę zagrożeń i obrony życia, omawiać potrzebę i sposoby organizowania się w stowarzyszenia i uczestnictwa w grupach o pogłębionej formacji. Należy organizować dla uczestników odpowiednie rekolekcje [...]. Młodzieży kończącej tę katechizację wręczy się odpowiednie zaświadczenia” (DDR 25). Zob. też: *Program katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych* opracowany przez Komisję Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski i Radę do spraw Rodziny Konferencji Episkopatu Polski, Kraków 2004.

sprzeciw wobec rozwodów. Uznając miłość za syntezę chrześcijaństwa trzeba sobie i innym przypominać, że „Kocha się naprawdę i do końca tylko wówczas, gdy kocha się na zawsze”<sup>44</sup>.

## POLES AND DIVORCE. CAUSES AND CONSEQUENCES OF FAMILY BREAKDOWN AND PREVENTION

### (SUMMARY)

Increasing social acceptance for violating moral norms, including the indissolubility of marriage, has led to a focus on the causes of divorce and divorce statistics to trace and identify the consequences of divorces. Psychological studies have confirmed that a betrayal of God's law by statutory law, which permit the breakdown of the family, brings painful effects. It applies to divorcing spouses and their children. A large number of them, because of the tens of thousands of divorces made annually, indicates that this is a serious problem, both for individuals as well as society. Faithfulness to God and care for human beings requires taking preventive measures relating to negative consequences of divorce and to encourage greater responsibility for the vow "until death do us part". It is the task of spouses and parents, catechists and pastors, teachers and educators, counselors and families, representatives of the media, politicians and lawyers and all people of good will. Instead of accepting divorces, it is very important to identify possible solutions to marital conflicts, warn of the evil of divorce and its negative effects and find ways to formulate concrete help.

## POLEN UND SCHEIDUNGEN. DIE URSACHEN UND FOLGEN DES ZUSAMMENBRUCHS VON FAMILIEN UND DESSEN VORBEUGUNG

### (ZUSAMMENFASSUNG)

Die Erhöhung der gesellschaftlichen Akzeptanz für die Verletzung einer moralischen Norm, wie es die Unauflösbarkeit der Ehe ist, erfordert es, nicht nur das Wesen der Ehe zu erforschen, sondern auch die Scheidungsstatistiken und die Folgen von Scheidungssituationen zu untersuchen. Psychologische Studien bestätigen, dass ein Verrat an Gottes Gesetz, gesetzlich sanktioniert durch die Regelung der Familienauflösung, schmerzhaft Konsequenzen nach sich zieht. Dies gilt sowohl für die Ehepartner, die sich scheiden lassen, als auch für deren Kinder. Die hohe Zahl an Ehescheidungen, die jährlich in die Zehntausende geht, weist auf ein schwerwiegendes Problem, ein nicht nur individuelles, sondern auch soziales, hin. Die Treue zu Gott und zu den Menschen regt dazu an, präventive Maßnahmen zu ergreifen und für eine größere Verantwortlichkeit hinsichtlich des Gelöbnisses „bis der Tod euch scheidet“ einzutreten. Dieses ist die Aufgabe der Eheleute und Eltern, Katecheten und Pfarrer, Lehrer und Erzieher, Familienberater, Vertreter der Medien, Politiker und Rechtsanwälte und aller Menschen guten Willens. Statt Versuche zu unternehmen, Scheidungen zu akzeptieren, müssen wir das Bewusstsein stärken, die Scheidung als Übel wahrzunehmen, ihre negativen Auswirkungen zu sehen und konkrete Hilfe anzubieten.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w Castel Gandolfo*, 10 VII 1994 r.